

# Russocki, Stanisław

---

"Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370-1526", Adam Wolff, Wrocław 1962 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 55/1, 155-159

---

1964

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wkład do literatury naukowej z pogranicza historii sztuki i historii. Zawdzięczamy jej kilka nowych, ważkich ustaleń, które zainteresują nie tylko specjalistów w zakresie średniowiecznego rzemiosła artystycznego.

Stefan Krzysztof Kuczyński

Adam Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370—1526*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1962, Ossolineum, s. 382, 2 tabl.

*Habent sua fata libelli!* Profesor Adam Wolff, dziś najwybitniejszy znawca średniowiecznych zasobów źródłowych Mazowsza (dyplomy, Metryka, księgi sądowe)<sup>1</sup>, przystąpił do sporządzenia spisu urzędników tej dzielnicy Polski jeszcze w 1922 r. Wstępne wyniki badań opublikował w osobnej rozprawie w 1928 r.<sup>2</sup> Do ostatecznej redakcji pracy przystąpił w przededniu drugiej wojny światowej. Całość dzieła, licząca ponad 800 stron rękopisu, wraz z wypisami źródłowymi, a co więcej, łącznie z dużą częścią zasobów archiwalnych, na których zostało ono oparte, spłonęła w Warszawie w czasie powstania 1944 r. Zachecony przez przyjaciół, na przekór złym losom, autor w latach 1944—45 przystąpił w Krakowie do rekonstrukcji z pamięci zasadniczego zrębu utraconej pracy. Wyniki tych podziwu godnych wysiłków przedstawił w 1949 r. w Towarzystwie Naukowym Warszawskim<sup>3</sup>, a fragment całości opublikował w 1948 r. na łamach „Przeglądu Historycznego”<sup>4</sup>.

W latach następnych, w oparciu o częściowo odnalezione archiwalia, nastąpiły dalsze zabiegi wokół rekonstrukcji spisu urzędników. Wreszcie, po przezwycięzeniu trudności wydawniczych, dotarła do rąk czytelników książka niezbędna dla wszystkich, którzy zajmują się dziejami Polski u schyłku wieków średnich, Mazowsza zaś w szczególności. Pamiętać przecież trzeba, że jedyne dotąd i w dodatku nader sumaryczne przedstawienie ustroju tej dzielnicy ukazało się z górną 80 lat temu<sup>5</sup>.

Na książkę A. Wolffa, obok zamieszczonych w aneksie zrekonstruowanych szczątków właściwego spisu urzędników (s. 284—302), składają się rozdziały omawiające kolejno: podziały terytorialne i organizację sądowniczą dzielnicy, hierarchię jej urzędów, ich tworzenie, znoszenie, kompetencje rzeczowe i terytorialne, skład sądów ziemskich, rolę rady książęcej, odpowiedzialność urzędników, sposoby ich ochrony, wymagane kwalifikacje, kwestię nominacji i kumulacji urzędów, ustępowanie z nich i wreszcie sposób uposażenia poszczególnych urzędników. Całość dzieła zamykają niepublikowane dotąd teksty źródłowe w liczbie 27, obejm-

<sup>1</sup> Por. prace tegoż autora: *Metryka mazowiecka. Układ pierwotny. Sposób rejestracji*, „Roczniki Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” t. I, z. 3, Warszawa 1929; *Z dziejów ksiąg ziemskich zakroczymskich, Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958, s. 351 nn.

<sup>2</sup> *Starszeństwo urzędów (Metoda ustalania na przykładzie hierarchii ziemskiej udzielnego Mazowsza)*, *Rozprawy z polskiego prawa politycznego* t. I, z. 2, Warszawa 1928.

<sup>3</sup> *Studia nad urzędnikami mazowieckimi późnego średniowiecza*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, wyd. II, t. XLII (1949).

<sup>4</sup> *Kompetencje urzędników ziemskich mazowieckich*, PH XXXVII, 1948, s. 194 nn.

<sup>5</sup> Por. K. Dunin, *Dawne mazowieckie prawo*, Warszawa 1880.

mujące m. in. przywilej ziemski z 1462/63 r., statut z 1504 r., umowy w sprawie obejmowania starostw itp. W postaci wkładek dołączono również mapę podziałów administracyjnych Mazowsza w XV w. oraz tabelę ukazującą w układzie chronologicznym terytorialny zasięg panowania poszczególnych książąt. To ostatnie zestawienie, owoc wieloletnich badań oraz ogromnego doświadczenia, stanowić może prawdziwy wzór graficznego ujęcia tak skomplikowanej problematyki, jaką jest stale zmieniający się zasięg terytorialny władztwa książąt dzielnicowych. Nawiasami oznaczono partie książki dopisane przez autora po 1949 roku.

Nie mając możliwości przedstawienia na tym miejscu wszystkich, choćby najważniejszych, tez A. Wolffa zatrzymamy się przy tych jego wywodach, które zdają się mieć istotne znaczenie dla ukazania miejsca państwowości mazowieckiej na tle stosunków panujących w Polsce doby monarchii stanowej i demokracji szlacheckiej. Rzecz ta zdaje się tym istotniejsza, że autor w przeważającej liczbie wypadków zrezygnował z porównawczego rozpatrywania analizowanych zjawisk. Z tego punktu widzenia głębszej wymowy nabiera np. termin *a quo* uwag zawartych w recenzowanej pracy. Otóż okazuje się, że w 1370 r., kiedy to całe Mazowsze pozostawało pod rządami ks. Siemowita III, obok hierarchii istniejących z dawna urzędów dworskich i lokalnych, formują się tam, podobnie jak w Koronie, urzędy ziemskie (s. 54 nn). Konsekwencją tej przemiany stało się m. in. to, że w okresie ponownego rozpadu dzielnicowego Mazowsza, ustrój polityczny tej dzielnicy zaczął różnić się w sposób istotny od form klasycznych dla feudalnego rozdrobnienia, które obserwujemy w Polsce w wieku XIII.

Z kolei rozważenie problemu rady książęcej oraz początków mazowieckiego parlamentaryzmu (specjalna monografia na ten temat B. Sobola ciągle jeszcze czeka na druk) zdaje się na odmianę sugerować utrzymywanie się tu przez czas dłuższy form ustrojowych adekwatnych dla okresu rozdrobnienia feudalnego. W Polsce, w przeciwieństwie do innych państw środkowej Europy, rada monarsza jako instytucja wyodrębniona z dworu królewskiego pojawia się dopiero w końcu XIV w. Ale i wtedy monarcha zachowuje decydujący wpływ odnośnie jej składu. Również nader powoli wykształcał się krąg spraw specjalnie zarezerwowanych dla decyzji rady<sup>6</sup>. Jeżeli chodzi o Mazowsze, to aż do 1526 r., jak pisze A. Wolff, „nie można stwierdzić wyodrębnienia się spośród urzędników osobnej grupy wchodzącej do rady. Może to być po prostu nazwa oznaczająca zbiorowo dygnitarzy i w ogóle urzędników” (s. 195). Również nie da się nic powiedzieć o specjalnych kompetencjach tego organu. Najpewniej zasadniczy jej trzon stanowili najwyżsi urzędnicy dworscy, sporadycznie uzupełniani przez dalsze, zaproszone osoby. Wyjątkowo późny jest też na Mazowszu moment pojawienia się na zjazdach książąt z ich dostojnikami posłów ziemskich (1502 r.). Źródła wspominają wprawdzie już wcześniej (XIV—XV w.) o *alii quam plurimi nobiles* obecnych na zjazdach, jednakże nie posiadali oni jeszcze wyraźnej, zwyczajowo ustalonej możliwości wpływania na tok obrad. Uczestniczyli oni raczej w charakterze „statystów” przy rozstrzyganiu spraw czy wydawaniu statutów. Jak więc się zdaje „mazowiecki zjazd walny (czy może wielka rada książęca) posiadał wśród charakterystycznych dlań cech przewagę tych, które go każą uznać raczej za organ reprezentacji o charakterze pre-parlamentarym, zbliżony do wieców polskich XIII wieku”<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Por. J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski* t. I, Warszawa 1958, s. 446 in.

<sup>7</sup> Por. uwagi S. Russockiego na ten temat w: *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Historia państwa i prawa*, Warszawa 1959, s. 49 nn. Co się tyczy różnic między zgromadzeniami przedparlamentarnymi i parlamentami por. A. Marongiu, *Il parlamento in Italia nel medioevo e nell'età moderna*, Milano 1962, s. 59 nn.

Rzecz charakterystyczna, że chociaż w XIV czy XV w. podstawy majątkowe możnych mazowieckich licząc w skali ogólnopolskiej były więcej niż skromne<sup>8</sup>, odgrywali oni aż po XVI w. decydującą rolę w życiu politycznym dzielnic. Słabość średniej i drobnej szlachty spowodowała, co podkreślił autor omawianej pracy, iż na tych terenach wyjątkowo długo utrzymały się w stosunku do nich uprawnienia sądowe wojewodów i kasztelanów (s. 84 nn). Dlatego też wypadnie się zgodzić z ogólnym stwierdzeniem A. Wolffa, który pisze, iż Mazowsze była to dzielnica, „która w tym okresie nie zasługuje wprawdzie... na nazwę wstecznej, jest jednak niewątpliwie konserwatywna” (s. 210).

Nowy natomiast, zbieżny z przemianami zachodzącymi współcześnie w Koronie, był charakter systemu urzędniczych uposażeń majątkowych stosowanych przez książąt mazowieckich w XIV i XV w. Podstawę jego stanowiły najrozmaitsze dochody pieniężne, w miejsce dawniejszych (XIII w.) nadań ziemskich (s. 256 nn). Niejako weryfikację, a zarazem uzupełnienie wywodów autora stanowią wyniki najnowszych badań nad uposażeniem urzędników ziemskich W. Pałuckiego<sup>9</sup>. Badacz ten np. szerzej niż A. Wolff uzasadnił tezę (s. 101 nn), iż istotnym elementem uposażenia urzędniczego były zwolnienia podatkowe w odniesieniu do posiadanych przez nich dóbr. W tych też momentach widzi W. Pałucki jedną z przyczyn sprzeciwu Mazowszan przeciwko inkorporacji po 1526 r. (s. 101 nn). Również rzecz wcale istotna, system organizacji mazowieckich sądów ziemskich, jak to zauważył A. Wolff, był nader zbliżony do tego, co działo się w sąsiadującej z badanymi ziemiami Wielkopolsce (s. 185 nn).

Tu na marginesie uwaga natury ogólniejszej, odnośnie wpływu wzorów koronnych na Mazowsze. Brak szczegółowych badań w tej dziedzinie. Wydaje się jednak, iż wpływy takie niewątpliwie istniały. Przejawiały się one jednak nietyle w przyjmowaniu gotowych wzorów, co raczej w stosowaniu analogicznych metod i środków do rozwiązywania podobnych zagadnień. W tym kontekście wymaga również rozpatrzenia opinia A. Wolffa w sprawie znajomości na Mazowszu prawa koronnego (s. 41 nn). Argument, iż w księgach sądowych nie znajdujemy wyraźnych odwołań się do norm stosowanych w Koronie, niczego jeszcze zdaje się nie przesądzać. Istotną rzeczą byłoby dopiero stwierdzenie, czy i w jakim stopniu poszczególne instytucje prawne badanego regionu różnią się od analogicznych urzędów w innych częściach Polski. Na przykład, badania na odcinku norm prawnych regulujących władanie ziemią na Mazowszu zdają się sugerować, iż zasadniczych różnic pomiędzy tą dzielnicą a w szczególności Wielkopolską nie było. Nie bez znaczenia może być i ogólny, wspólny kierunek rozwojowy całego polskiego prawa zwyczajowego. W wyniku tego ustawodawcy czy redaktorzy zbiorów zwyczajów mazowieckich wciągać mogli do swych tekstów poszczególne normy koronne, nie wskazując nawet źródeł zapożyczenia<sup>10</sup>.

Uzupełniając wywody A. Wolffa odnośnie analogii ustrojowych pomiędzy Mazowszem i Wielkopolską chcielibyśmy również zwrócić uwagę na instytucję zastępców urzędników uczestniczących w sądach ziemskich, owych żupców, zwanych w źródłach *supparii*. Świeżo opublikowany tom zapisek sądowych wielkopolskich z początku XV w. zdaje się nie pozostawiać w tym względzie żadnych wątpliwości<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Por. S. Russocki, *Formy władania ziemią w prawie ziemskim Mazowsza (koniec XIV — połowa XVI w.)*, Warszawa 1961, s. 25 i 44.

<sup>9</sup> Por. W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI w.*, Warszawa 1962.

<sup>10</sup> Por. ostatnio S. Russocki, *Formy władania ziemią...*, s. 295.

<sup>11</sup> Por. o tym S. Russocki w rec. z wydawnictwa: *Księga ziemska poznańska 1400—1407...*, KH LXVIII, 1961, z. 3, s. 787.

Miało też Mazowsze szereg specyficznych, odrębnych instytucji ustrojowych. W ślad za autorem pragnęliśmy wskazać tu na stosowaną już w XV w. apelację sądową (s. 197 nn), organizację aparatu skarbowego, udział kanclerzy w sądach ziemskich (s. 148 i n.), czy silniejszą zależność starostów od panujących, co wyrażało się np. w rocznych terminach zawieranych z nimi umów (s. 276 i n.), czy też odpowiedzialności karnej za niewykonanie powierzonych im zadań (s. 193). Prostuje też A. Wolff na kartach swej pracy niektóre dawniejsze sądy o rzekomych odrębnościach ustrojowych dzielnic, mających wynikać z archaizmu istniejących w niej instytucji. Mamy tu na myśli sprawę domniemanych uprawnień podkomorzego, jako zwierzchnika komory książęcej oraz całej administracji gospodarczej. Jak pisze autor (s. 102 i n.) „podobnie jak w Koronie podkomorzy był specjalnie powołany do sprawowania w sądzie zastępstwa osób upośledzonych i potrzebujących opieki”. Podobnie ma się sprawa z rzekomym wyjęciem osób obdarzonych tzw. prawami nieodpowiednimi (*ius non responsivum*) spod jurysdykcji sądów ziemskich. W rzeczywistości na Mazowszu sądy książęce rozpatrujące powyższe sprawy stanowiły również element składowy ogólnego stanowo-szlacheckiego sądownictwa ziemskiego (s. 44 nn).

Omawiana książka stanowi niewątpliwie wielki krok naprzód na drodze poznania ustroju, zakresu, a także częściowo mechanizmu działania mazowieckiej administracji. Należało by się zastanowić jednak nad możliwościami osiągnięcia nowych rezultatów badawczych w tej dziedzinie. Poza tradycyjnymi ustaleniami odnośnie hierarchii urzędów i zakresu ich kompetencji wcale obiecujące wydaje się, z punktu widzenia odtwarzania społecznego kontekstu działania tej administracji, podjęcie prób uchwycenia jej liczebności w danym okresie oraz zestawienia tej liczby z rozmiarami terytorium, na którym działała, jak też liczebnością osób poddanych jej władzy. Tytułem przykładu ziemia płocka obejmowała powierzchnię 2475 km<sup>2</sup>, składając się przed 1526 r. z 4 powiatów sądowych (płocki, sierpecki, raciąski, płoński). Zgodnie z ustaleniami A. Wolffa było w niej urzędników dworskich i ziemskich (nie licząc administracyjno-gospodarczych) — 19 (s. 59), ogółem nie więcej jak parudziesięciu. Stan zaludnienia tego obszaru około 1578 r. wedle najnowszych badań miał wynosić (wyłączamy tu ludność miejską) 63 179 osób, w tym 15 415 szlachty<sup>12</sup>. Przyjmując oczywiście, iż w badanym okresie liczby powyższe były odpowiednio mniejsze, stajemy wobec interesującego pytania: jaki był wówczas stopień „nasylenia” terenu aparatem władzy państwowej?

Brak danych porównawczych uniemożliwia wysuwanie w chwili obecnej jakichś dalszych konkluzji z tego stanu rzeczy. Podjęcie jednakże badań w tej dziedzinie mogłoby nas w niemałym stopniu przybliżyć do lepszego zrozumienia mechanizmu władzy państwowej u schyłku średniowiecza (większe jak się zdaje zróżniczenie aparatu państwa z klasą panującą).

Wiele lat trwający cykl produkcyjny książki uniemożliwił autorowi uwzględnienie nowszej, mogącej go zainteresować literatury przedmiotu dotyczącej pewnych zagadnień ustroju społeczno-politycznego oraz rozwoju mazowieckiego prawa. W związku z tym warto np. zauważyć, że przepisy w sprawie ochrony karnej urzędników mazowieckich uległy zmianie natychmiast po inkorporacji, najpóźniej zaś w 1530/31 r., a nie jak podaje autor dopiero w roku 1536 (s. 216). Artykuły w tej materii znane z tekstu tzw. Zwodu Goryńskiego sformułowane zostały już w pierwszym zbiorze praw mazowieckich, tzw. Zwodzie Prażmowskiego, który

<sup>12</sup> Por. dane zawarte w wydawnictwie: *Atlas historyczny Polski. Województwo płockie około 1578 r.*, Instytut Historii PAN, Warszawa 1958, s. 58 nn.

jednakże nie uzyskał sankcji królewskiej, podlegając jeszcze trzykrotnym prze-róbkom<sup>13</sup>.

Recenzowana książka, niezależnie od dużych walorów naukowych stanowi również ciekawy przyczynek do dziejów kultury polskiej czasów najnowszych. Rzadką jest rzeczą, by na kartach pracy naukowej pojawiały się zwroty w rodzaju „przypominam sobie, że...” (s. 169), czy „spróbujemy pokrótce omówić zauważone i zapamiętane zjawiska...” (s. 272). Są one jednak w pełni zrozumiałe w świetle tego, co powiedzieliśmy na wstępie o niezwykłych kolejach omawianej tu roz-prawy. Co więcej, mogą one stanowić dla następnych pokoleń badaczy pouczający przykład mistrzowskiego wprost opanowania podstaw źródłowych podejmowanej przez autora problematyki oraz niezłomnej woli doprowadzenia do końca raz podjętego dzieła, bez względu na piętrzące się po drodze przeszkody.

Stanisław Russocki

Elena Bassi, *Architettura del sei e settecento a Venezia*, Napoli 1962.

Książka Heleny Bassi należy do tego typu dzieł naukowych, które mogą zainteresować znacznie większą liczbę czytelników, niż tylko niewielka grupa specjalistów danej dziedziny wiedzy: chociaż pisana przez architekta i poświęcona wąskiemu kręgowi zagadnień historii architektury weneckiej epoki baroku, jest ona pouczającą lekturą dla wszystkich osób zajmujących się naukami historycznymi, a w szczególności skłania do refleksji historyków gospodarczych i ekonomistów. Oto bowiem raz jeszcze — i to w bardzo jaskrawej formie — staje przed historykami pytanie: dlaczego wspaniały rozkwit architektury, intensywny ruch budowlany przypada na okres upadku gospodarczego kraju? Można to sformułować bardziej ogólnie: czy istnieje jakaś zależność między ogólnym rozwojem ekonomicznym a ruchem budowlanym, a jeśli tak, to na czym ona polega? A więc ponownie ten sam problem, którego żaden historyk nie potrafił jeszcze całkowicie przekonywająco rozwiązać, pojawiający się w różnych okresach i w różnych postaciach w dziejach wszystkich chyba krajów: dlaczego w okresie kryzysu ekonomicznego w XIV—XV w. w wielu krajach Europy prowadzono intensywnie prace budowlane<sup>1</sup>, czemu w czasach upadku gospodarczego Polski w XVII—XVIII w. budowano u nas tak wiele<sup>2</sup> — przykłady podobne można by mnożyć.

O tym, że wiek XVII i XVIII był okresem upadku gospodarczego Republiki Weneckiej — wiadomo było historykom od dawna<sup>3</sup>. O tym, że był to jednocześnie okres wspaniałego rozwoju architektury weneckiej, przekonuje nas

<sup>13</sup> Por. B. Sobol, *O podstawie prawnej stosowania statutów i zwyczajów sądowych na Mazowszu w latach 1532—1540*, CzPH IX, 1957, z. 1, s. 45 nn. oraz S. Russocki, *Z dziejów prac przygotowawczych do ostatecznej redakcji zводу prawa mazowieckiego z 1540 roku*, tamże, s. 31, poz. 30.

<sup>1</sup> Próbował to wyjaśnić R. S. Lopez, *Economie et architecture médiévales. Cela aurait-il tué ceci?*, AHES 1952, nr 4, s. 433 nn.

<sup>2</sup> Próbowałem to wyjaśnić na przykładzie budownictwa krakowskiego, A. Wyrobisz, *Ze studiów nad budownictwem krakowskim w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, PH XLIX, 1958, nr 4, s. 647 nn.

<sup>3</sup> Por. *Aspetti e cause della decadenza economica veneziana nel secolo XVII*, *Atti del Convegno 27 giugno — 2 luglio 1957*, Venezia—Roma 1961, zwłaszcza referat F. Braudela, P. Jeannina, J. Meuvreta, R. Romano, *Le déclin de Venise au XVII siècle*, s. 23 nn.